

Smolasty, Nie mów że kochasz (feat. Roxie Węgiel)

aaa, jaaa

Nie mam czasu rozkminiać, ile czasu straciłaś
Kiedy sam już wrywam setny włos
Chyba pora na finał, już ruszyła lawina
To ode mnie dla ciebie ostatni głos
Tyle razy cierpienie ukajałem na scenie
Tym, co tak bardzo niszczy duszę mą
Teraz mam przeznaczenie, idę prosto bez ciebie
I chyba jakoś lepiej, więc skończmy to

Nie mów, że kochasz
I nie mów, że tęsknisz i że jest ci źle
Twoje słowa na pokaz
Wyrzuciłem do kosza
Dzisiaj I don't care
Teraz tylko noc, jak w undergroundzie
Dlatego nigdy mnie nie znajdziesz
Kiedyś nawet chciałem ciebie bardziej
Teraz to ja jestem odpadem
Teraz tylko noc, jak w undergroundzie
Dlatego nigdy mnie nie znajdziesz
Kiedyś może chciałem ciebie bardziej
Teraz to ja jestem odpadem

To praktyka, jakiś żart
Między nami wojna ciał
Powiedz, czemu jesteś taki pewny, jak
Znałeś każdy wielki plan
Widzisz każdy mały znak
Oddalasz się, gdy słyszysz dźwięki braw
Musisz mnie zabrać tak daleko ponad świat
Który nie lubi nas, nie, nie, nie lubi nas
Zabierz daleko, gdzie nie dotrą dźwięki braw
Nie dotkną dzisiaj nas
Nieważne jak

Nie mów, że kochasz
I nie mów, że tęsknisz i, że jest ci źle
Twoje słowa na pokaz
Wyrzuciłem do kosza, dzisiaj I don't care
Teraz tylko noc, jak w undergroundzie
Dlatego nigdy mnie nie znajdziesz
Kiedyś nawet chciałem ciebie bardziej
Teraz to ja jestem odpadem
Teraz tylko noc, jak w undergroundzie
Dlatego nigdy mnie nie znajdziesz
Kiedyś może chciałem ciebie bardziej
Teraz to ja jestem odpadem